

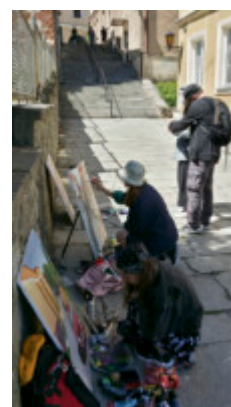
# Plener malarski klasy 3C w Sandomierzu



Wiedzieliśmy, że jedziemy do miasta o najwyższej w Polsce wykrywalnej liczbie przestępstw za przyczyną wieloletniej działalności detektywa-amatora Ojca Mateusza.

Na miejscu przekonaliśmy się, że trafiliśmy w środek sezonu wycieczkowego grup zorganizowanych z przewagą emerytów i uczniów (zwłaszcza z klas młodszych...). Dla ich uczestników malująca młodzież z ZSP stanowiła dodatkową atrakcję, przy której obligatoryjnie należało zatrzymać się i odkryć w sobie skrywany talent krytyka. Wysoki stopień wrażliwości na sztukę wykazywali także autochtoni (wszak przyszło im żyć w tak pięknym anturazhu!). Ci nie szczędzili komplementów zarówno autorkom jak i ich pracom (zob. foto). Chłopców, nie wiedzieć czemu, omijali...

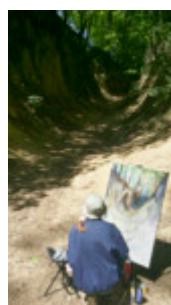
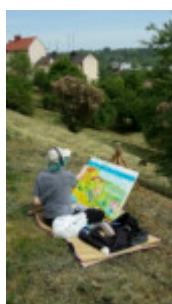
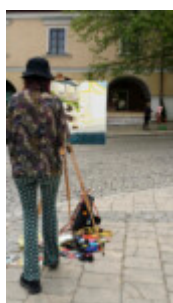
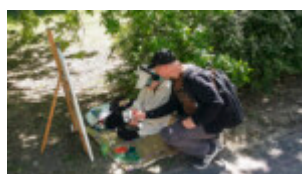
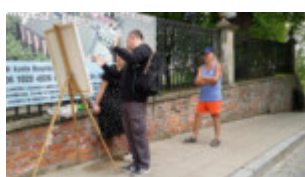
Mieszkaliśmy w internacie z widokiem – do wyboru – na Wisłę bądź na najdłuższy w Sandomierzu wąwóz św. Jadwigi. W tym zacnym miejscu karmili nas smacznie, prosto i pod przysłowiowy „korek”, więc jeśli któraś z uczennic jechała na plener z postanowieniem zadbania o linię, to miała spory problem z jego realizacją. Paradoksalnie, nikt nie narzekał na brak aktywności fizycznej!



W tym mieście wszędzie jest pod górę i to stromą. Lokalizacja naszej kwatery tylko potwierdzała tę regułę. Już po spacerze pierwszego dnia ci mniej chodzący mieli zakwasy w nogach, na trzeci dzień łydki uczestników stały się jak z żelaza. Tym niemniej, laur zwycięstwa należy przyznać opiekunom, panu Grzegorzowi Tomczykowi i Małgorzacie Kierczuk, którzy

zdecydowanie przodowali w konkurencji chodu długodystansowego. Rekord kilometrów pobili peregrynując pomiędzy uczniami, który bynajmniej nie wykazywali instynktu stadnego.

Reasumując, wyjazd uznajemy za bardzo udany. W Sandomierzu znaleźliśmy idealne plenery do malowania – ciekawą architekturę, rozległe nadwiślane plenery, wąwozy. Ponadto, dla naszej post- covidowej grupy był to pierwszy, wspólny dłuższy wyjazd...



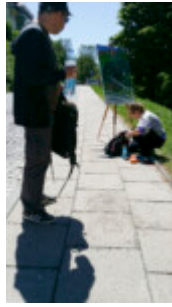
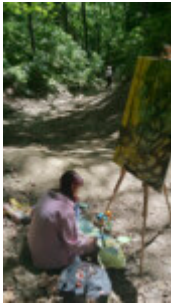


foto i tekst M. Kierczuk

Opis alternatywny galerii – link do pliku .pdf 69 KB